

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Łukasza Bieszkego pt: „Perswazja językowa w napisach na flagach kibiców klubów piłkarskich ekstraklasy” napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Rogowskiej-Cybulskiej w Instytucie Filologii Polskiej UG

Magister Łukasz Bieszke zajął się w swojej rozprawie doktorskiej analizą napisów na flagach klubów piłkarskich pod kątem wykorzystywania różnych środków perswazji w tworzeniu haseł kibicowskich. Do swoich badań wykorzystał napisy na flagach klubów polskiej piłkarskiej ekstraklasy sezonów 2009/10, 2010/11, 2011/12. Autor poddał analizie zarówno hasła aktualnie pojawiające się z okazji meczów, jak i wcześniejsze, z lat 90 XX wieku, gdy powstawały pierwsze hasła kibiców różnych drużyn.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów, podsumowania, aneksu i bibliografii. We wstępie odnajdujemy informacje o zawartości całej rozprawy. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą zagadnień metodologicznych. Autor w oparciu o literaturę przedmiotu przytacza różne rozumienia zagadnienia perswazji językowej, a następnie (w rozdziale II) omawia językowe środki perswazji, porównując ze sobą proponowane przez badaczy różne klasyfikacje. Rozdział III nosi tytuł *Flaga kibicowska*. Pan magister Bieszke opisuje w nim wygląd flagi, różne rodzaje flag (między innymi ogólnoklubowe, osiedlowe, fanklubowe, specjalne, itp.) oraz sposoby wykorzystywania tych flag przez kibiców. W rozdziale IV omawia funkcje flag i znajdujących się na nich napisów.

Rozdziały od V do XI zawierają analizy wielorakich środków perswazyjnych: leksykalnych, frazemowych, stylistycznych, słowotwórczych fleksyjnych składniowych i fonetycznych. Zanim przejdę do uwag szczegółowych, chciałabym odnieść się do sposobu podziału omawianej problematyki w ramach poszczególnych rozdziałów.

Nie kwestionuję układu treści w rozdziałach od I do IV, jednak wydaje mi się, że problemy omawiane w rozdziałach od V do XI mogłyby być inaczej poklasyfikowane. Gdyby wprowadzić ogólny podział środków perswazyjnych na grupy: środki leksykalne i stylistyczno-gramatyczne, to treści z tych siedmiu rozdziałów (V – XI) mogłyby zostać ujęte w dwóch większych rozdziałach z podrozdziałami obejmującymi poszczególne odmiany środków, które autor analizuje w pracy. W takim ujęciu wyrównana zostałaby objętość rozdziałów. W tej rozprawie zastosowany został podział wyłącznie na rozdziały, nie ma

natomiast wyrazistego rozplanowania wewnętrznego każdego z nich, co zwykle uzewnętrznia się w podrozdziałach. W omawianej pracy niektóre rozdziały liczą po kilka stron (np. środki słowotwórcze – 9, środki składniowe – 8, środki fonetyczne – 7). Gdyby wszystkie te perswazyjne środki należące do płaszczyzny gramatycznej ująć łącznie w jednym rozdziale (razem ze środkami stylistycznymi, których opis liczy także tylko 9 stron), wówczas otrzymalibyśmy mniej więcej zrównoważony podział: środki leksykalne łącznie z frazowymi obejmowałyby 80 stron, a środki gramatyczne ze stylistycznymi obejmowałyby 52 strony. Nie chodzi mi o samą ilość stron poświęconych na omówienia danego zagadnienia, ale o rzecz bardziej istotną. Przede wszystkim warto pamiętać, że nie wszystkie omawiane w pracy treści zasługują na to, żeby je opisywać w częściach będących odrębnymi rozdziałami. W pracach naukowych przyjęło się ujmowanie omawianych zagadnień w sposób zhierarchizowany, co w praktyce oddaje podział na części, rozdziały, podrozdziały, podrozdziały stopnia drugiego, paragrafy, itp.

Teraz chciałabym sformułować kilka uwag odnoszących się do poszczególnych rozdziałów. Nie będę komentować treści rozdziału III zatytułowanego *Flaga kibicowska*, ponieważ na tych zagadnieniach się nie znam. Natomiast przyjmuję, że doktorant, który sam jest kibicem, dobrze orientuje się (nie tylko na podstawie źródeł, ale i na podstawie autopsji) we wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem klubów, grup kibicowskich, ich sposobów demonstrowania swojej przynależności i wielu innych kwestiach. W tym miejscu mogę jedynie zaznaczyć, iż połączenie własnych zainteresowań i pasji z pracą naukową okazało się w wypadku pracy Łukasza Bieszkego wyjątkowo korzystne.

Rozdział IV mówi o funkcji flag i napisów na flagach. Według autora, za główną funkcję flagi należy uznać sygnalizowanie obecności kibiców klubu z danego miasta (lub dzielnicy) na meczu, stąd ważne są barwy, herb i nazwa miasta (czasem z informacją o dzielnicy). Inną funkcją, zauważoną przez doktoranta, jest głoszenie chwały klubu i miasta, np.: RZECZPOSPOLITA WIDZEWSKA / nasz mała ojczyzna („Widzew” Łódź). Często hasła wyrażają wartości wyznawane przez kibiców (najczęściej chodzi o wierność, honor, odwagę). Na flagach są też hasła mające wzbudzić szacunek albo strach przeciwnika, a także hasła, które mają obrażać przeciwników (zwykle kibiców z innego klubu w danym mieście). Zdarza się też, że hasła służą demonstrowaniu poglądów politycznych.

W tym miejscu chciałabym odnieść się do zaproponowanego zestawu funkcji flag. Słusznie autor zauważa, że funkcje te przenikają się i uzupełniają, ale moim zdaniem, ten zestaw funkcji nie został wyodrębniony według jednolitego kryterium. Większość tych funkcji pokrywa się z celem tworzenia napisów i haseł. Chodzi najczęściej o to, by

zademonstrować siebie, pokazać, kim my-kibice jesteśmy (skąd jesteśmy) i jacy jesteśmy, (np. odważni, honorowi, ale też jakie mamy poglądy). Ważne jest więc, by pokazać swoją odrębność i lepszość, stąd wynika potrzeba obrażania innych grup. Dlatego też nie można do takiego rozumienia funkcji (roli) flagi dołączać funkcji poetyckiej. O funkcji poetyckiej mówimy na innym poziomie. Kreatywność językowa nie jest chyba podstawowym celem tworzonych haseł, ona po prostu się ujawnia w różnych hasłach, a na czym to polega, najlepiej widać w przeprowadzanych w rozdziale VII opisach perswazyjnych środków stylistycznych.

Rozdział V zatytułowany *Perswazyjne środki leksykalne na flagach* został opracowany w sposób rzetelny i szczegółowy. Zebranych zostało bardzo wiele ciekawych przykładów, autor pokusił się także o ich interpretację. Materiał badawczy podzielił na kilka grup. Z tym wewnętrznym podziałem nie do końca mogę się zgodzić. Nie budzi zastrzeżeń wyodrębnienie grupy nazw własnych, które stanowią ważny nośnik tożsamości kibiców. Są to nie tylko nazwy oficjalne klubów np. „ARKA GDYNIA”, „POGOŃ SZCZECIN”, itp., ale też nazwy w różny sposób rozwinięte typu: DO BOJU ARKOWCY, CAŁA POLSKA W CIENIU ŚLĄSKA. W grupie nazw własnych mieszczą się nazwy dzielnic danego miasta, a nawet ulic oraz nazwy grup kibiców: CHULIGANI WOLNEGO MIASTA. Na flagach kibicowskich znajdować się mogą nazwy symboliczne związane z historią miasta, np. LECHA GDAŃSK /NSZZ SOLIDARNOŚĆ STOCZNIA GDAŃSKA.

Inną grupę stanowią pojawiające się w hasłach nazwy pospolite, skazujące przede wszystkim na barwy klubu: „Serce żółte, krew w błękitie /VITAVA ULTRAS/ Arka Gdynia ponad życie”, „W biało-czerwonych szalach razem do końca świata / SOVIA ELKSA” . Ponadto wśród perswazyjnych środków leksykalnych umieszcza doktorant pojawiające się na w napisach na flagach wyrazy środowiskowe, potoczne, które są nacechowane emocjonalnie (*banda, wypas, świr warchoł, nygus*, „Urodziliśmy się po to /CRACOVIA/ By ścierwem rzuć błoto”). Do leksykalnych środków zaliczył doktorant także słowa obcojęzyczne, najczęściej z języka angielskiego ale też z innych języków.

Nie bardzo udało mi się odczytać kryterium podziału w wyodrębnionych innych grupach, które autor nazwał następująco: *wybrane grupy leksykalno-semantyczne, nazwy wartości i słownictwo wartościujące* oraz *inne grupy leksykalne*. Słownictwo nazywające zorganizowane grupy (*banda, gang, mafia*), słownictwo o pochodzeniu wojskowym i religijnym (takie podgrupy zostały wyodrębnione) wiąże się ściśle z wartościowaniem. Dlatego trudno widzieć tę grupę obok innej, całkiem odrębnej, określonej jako *nazwy wartości i słownictwo wartościujące*. Praca byłaby bardziej przejrzysta, gdyby autor

wprowadził rozdział (podrozdział) typu *Wartościowanie jako środek perswazji* i w nim pokazał, jak to wartościowanie funkcjonuje na poziomie leksyki (także frazematyki) i gramatyki. Moim zdaniem, wszystkie środki językowe, które można zauważyć na flagach, służą wartościowaniu (metafory, peryfrazy, czy środki słowotwórcze, składniowe). Sądzę, że ten aspekt wartościowania za mało został wyeksponowany, choć na początku zostało powiedziane, jaką funkcję mają te hasła. Zawsze chodzi przecież o podział *my – oni*, z przypisanym komponentem wartościującym pozytywnym wobec *my* i negatywnym wobec *oni*. A to opozycyjne wartościowanie o funkcji perswazyjnej ujawniane jest za pomocą różnych środków językowych.

Jeśli chodzi o rozdziały V – IX, to ustosunkowałam się już do ich kompozycyjnego układu, natomiast do szczegółowych omówień perswazyjności środków gramatycznych nie mam zastrzeżeń. Zagadnienia te zostały opracowane w sposób wyczerpujący i prawidłowy.

Na koniec chciałabym powiedzieć parę słów o innych pozytywach tej pracy. Jak już wspomniałam wcześniej, pan Łukasz Bieszke dobrze zna się nie tylko na pilce nożnej, ale i na działalności kibicowskiej. Napisał pracę z wielkim zaangażowaniem, widać, że te sprawy go autentycznie interesują. Muszę przyznać, że czytając tę rozprawę, dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy, o których wcześniej nie wiedziałam. Doktorant zebrał dużo interesującego materiału. Różnorodność tego materiału zapewne wpłynęła na to, że zastosowane klasyfikacje nie zawsze można uznać za najlepsze. Niemniej jednak całość pracy zasługuje na pozytywną ocenę. Trzeba podkreślić, że rozprawa doktorska została napisana poprawnym językiem, a literatura przedmiotu w wystarczający sposób została wykorzystana do potrzeb podjętego tematu. Co więcej, autor nie miał żadnego wzorca opisu i klasyfikacji napisów na flagach pod kątem wyodrębniania językowych środków perswazji. Stąd mogły wynikać kłopoty z zastosowaniem proponowanych przez badaczy do innych celów sposobów opisu środków perswazyjnych. Na uwagę zasługuje również dołączony na końcu Aneks, który jest ułożonym w porządku alfabetycznym spisem napisów na flagach różnych klubów. Spis ten zawiera nie tylko hasła, ale i opisy wyglądu flag oraz słowa różnych hymnów poszczególnych klubów.

Podsumowując przedstawioną opinię o rozprawie, pragnę podkreślić, że wskazane usterki i zastrzeżenia nie umniejszają ogólnej dużej wartości całej pracy. Biorąc pod uwagę wszystkie pozytywne, wnioskuję o przyjęcie pracy pt. *Perswazja językowa w napisach na flagach kibiców klubów piłkarskiej ekstraklasy* jako rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej autora magistra Łukasza Bieszkego do publicznej obrony.

